

Nr. 108

XXXI r.  
Istnienia.

Cena numeru

20 gr.

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Dla rob. 3,70gr.  
Odnoś. do dom. 20gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.  
Pozost. kładz. egz. 27gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 19 kwietnia 1928 r.

## Echa zamieci śnieżnej w Polsce.

Wstrzymany ruch pociągów - Przerwanie komunikacji telefonicznej. - Słupy telegraficzne zasłały tory kolejowe.

Nieoczekiwana zawieja opóźniła zasilanie i uniemożliwiła roboty w polu.

### WYBUCH NAWALNICY.

Warszawa 18 kwietnia (tel. wł.)

Kraj nasz nawiedziła w dniu 17 b. m. niepamiętna od lat wielu potężna burza śnieżna.

### PRZERWA W KOMUNIKACJI.

Wichura dosięgła takiej siły, że porwała pokotem kłade słupy telegraficzne na wszystkich niemal szlakach komunikacyjnych, wskutek czego już około godziny 7 wiecz. powstały przerwy, uniemożliwiające porozumiewanie się międzymiastowe, a zwłaza prowincji ze stolicą. Wywołało to nie słychany zamęt. Przerwa w komunikacji telegraficznej i telefonicznej musiała siłą rzeczy spowodować także przerwę w ruchu kolejowym. Stacje, nie mogąc się z sobą porozumieć, poczęły wstrzymywać wysyłanie pociągów w drogę, co było przezornością o tyle wskazaną, że nie mając pewności, czy pociągi zaskoczone przez burzę, doszły do określonych punktów, niepodobna było ryzykować wysyłania dalszych.

### KATASTROFA KOLEJOWA W BRWINOWIE.

Zlekceważenie tej przezorności wywołało katastrofę.

Oto pociąg towarowy Nr. 84, znalazłszy się o godz. 6 m. 45 w. przed stacją w Brwinowie, dostrzegł przed sobą zamknięty semafor. Oczywiście maszynista pociąg zatrzymał i cierpliwie czekał na zezwolenie wjazdu na stację.

Po upływie pół godziny zezwolenia tego jednak nie doczekał się, a tymczasem na stacji sąsiedniej służba mimo iż nie otrzymała wiadomości o nadejściu do Brwinowa poc. Nr. 84, wysłała wśląd za nim pociąg Nr. 82.

Zasypane śniegiem znaki ostrzegawcze nie zostały dostrzeżone przez maszynistę poc. Nr. 82, który też wpadł na koniec pociągu Nr. 84, zatrzymanego przed semaforem. Pięć wagonów tego pociągu zostało strzaskanych, jednocześnie rozbił się jeden wagon w pociągu Nr. 82, a jeden został po-

ważnie uszkodzony

W wyniku tor został zatarasowany i odtąd o jakiegokolwiek komunikacji nie mogło już być mowy.

### KURJER MOSKIEWSKI.

Omam nie uległ także katastrofie pociąg pośpieszny, zdążający ze Stołpców do Warszawy. Miał on stanąć w Warszawie około g. 7 wieczór. Tymczasem na szlaku Wołomin-Marki wpadł na zwałony przez burzę słup telegraficzny, który leżał w poprzek toru. Jak się wkrótce okazało, słupów takich burza zwałała cały szereg.

Pociąg dzięki temu tylko, że od Wołomina biegł już z ostrzeżeniem a więc z szybką umniejszoną, wyszedł cało, mimo przeszkody, na jaką natrafił na torze. W rezultacie pociąg ten przybył na dworzec Główny dopiero około godz. 1 i pół w nocy.

### WSTRZYMANIE RESZTY POCIĄGÓW.

Wysyłanie pociągów z dworca głównego w Warszawie całkowicie ustało około godz. 7 wiecz., albowiem z jednej strony szlak kolejowy w kierunku Białegostoku zatarasowany został, jak wspomnieliśmy, pod Wołominem, z drugiej zaś pod Brwinowem.

Zaoszczędzona została tylko linja kaliska. Dzięki temu, wszyscy podróżni jadący w kierunku do miejscowości, położonych po za Skierniewicami skierowani zostali pociągami wysyłanymi szlakiem Warszawa-Sochaczew.

Dziś rano, wobec przerwy, powstałej między Warszawą a Brwinowem zarządcono w miejscu przerwy przesiadanie podróżnych nadjeżdżających pociągami, idącymi do Warszawy

Z dworca Głównego wyprawiane są co godzina pociągi do Pruszkowa, które przewożą do Warszawy podróżnych z miejsca przerwy

Normalny ruch pociągów przypuszczalnie przywrócony zostanie dziś w godzinach popołudniowych.

### WIADOMOŚCI ZE SZLAKÓW KOLEJOWYCH.

Wiele pociągów, które przychodziły z Warszawy również ugrzęzły w drodze.

Pociągi do Warszawy przychodzą z bardzo dużym opóźnieniem. I tak przyszedł pociąg Gdański, Poznański, Wileński i Paryski. Z Krakowa pociąg zwykły, który przychodzi o 5 i pół rano, przyszedł dopiero o 9-ej. Linja Koluśki jest przerwana. Pociąg kurjerski z Krakowa dotąd jeszcze nie przyszedł. Na Koluśki nawet nie idą pociągi podmiejskie. Z Krakowa pociągi idą linją okólną, na Sochaczew. Łowicz z bardzo dużym opóźnieniem.

Akcja ratunkowa kolejowa jest nadzwyczajnie utrudniona, wobec tego, że ze słupami padały i druty telefoniczne, które bardzo trudno jest regulować, zbierać i podnosić.

Również zatarasowana jest linja między Pływami a Grodziskiem (koło Koluśzek).

### ŚNIEG W WARSZAWIE.

Warszawa 18 kwietnia

Dziś rano w całym kraju było jeszcze pochmurno. Po nocnej wichurze, nad ranem śnieg padał tylko, i to w niewielkiej ilości, w Wilnie, Brześciu n-B., Pohulance i w Przemyslu; w Drohobyczu padał śnieg z deszczem.

Około godz. 5-ej rano nastąpiło przejaśnienie, które zresztą utrzyma się w ciągu dnia

Dziś o godz. 8-ej rano temperatura w Warszawie wynosiła 0 st., w Wilnie - 0 st. i w Brześciu 0 st. W Lublinie było 1 st. ciepła, również w Grodnie i w Cieszynie po 1 st., w Krakowie i Poznaniu po 2 st. ciepła. Natomiast w Zakopanem było 3 st. zimna, w Morskiem Oku 6 st. zimna, a w Hali Gąsienicowej 8 st. mrozu.

Opady śnieżne największe były w Warszawie. Dziś rano wynosiły 34 cm. Podobne opady miały miejsce niemal w całym kraju. Dalsze opady śnieżne nie są przewidziane.

(Dokończenie na stronie drugiej.)



# Warszawa i Kraj.

TELEGRAMY WŁASNE

## PIĘKNY GEST.

„Słowo“ donosi, że Albrecht Radziwill ordynat nieświeski i p. Branicki z Wilanowa postanowili wybudować własnym kosztem dom artysty, w którym potrzebujący wypoczynku artyści mogliby znaleźć wypoczynek w dobrych warunkach. Dom stanąca w lasach pod Zninem na gruntach Branickiego, wybudowany zaś będzie sumptem „Radziwilla“.

## ZGON KOMPOZYTORA.

Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych zmarł znany kompozytor i pedagog Henryk Melcer. Śmierć nastąpiła nagle, w chwili, kiedy muzyk siedział przy fortepianie.

## NARADA W BELWEDERZE.

W dniu 18 bm. o godz. 1 po poł. (13-ej) marsz. Piłsudski odbył w Belwederze godzinną konferencję z marsz. Sejmu Daszyńskim. W konferencji wziął udział częściowo p. wicepremier Bartel.

## OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

W dniu 19 bm. rozpoczyna się dalsze obrady komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem na rok 1928-29. Na porządku dziennym sprawa budżetu Sejmu i Senatu i min. robót publicz.

## GRABSKI BYĆ WIDAC BARANKIEM WOBEC CZECHOWICZA.

Według oficjalnych danych — wpływy z danin publicznych za ubiegły rok budżetowy 1927-28 tj. od 1.4 1927 do 31.3 1928 r. wyniosły 2,292,000,000 zł., przewyższają przeto o 537,000,000 zł. wpływy z danin w poprzednim roku budżetowym, przyczem wpływy z monopolu wzrosły tylko o 80,000,000 zł.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 18-go kwietnia  
WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.89 i pół  
Londyn 43.53  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.12  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.86  
Włochy 47.09  
Wiedeń 125.45

Popyt mniejszy zapewne z powodu trudności komunikacyjnych.

## PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. państw. pożycz. dolarowa premjowa 80,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. pożycz. dolarowa 85,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 104,00; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 61,00; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ. ziem. złotowe 56,00; 5 proc. LZ. m. Warszawy 60,50; 4 i pół proc. LZ. Warszawy 57,00; 8 proc. LZ. Warszawy 79,25; 8 proc. LZ. Łodzi 71,75; 8 proc. LZ. Siedlec 81,00; 8 proc. LZ. Kalisza 69,5; 10 proc. Radomia 82,50; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. krajowego 94,00

## AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 152,00; B. przemysłowy we Lwowie 105,00; B. zachodni 38,00; B. Zw. Sp. zarobk. 89,50;

# Olbrzymi proces w Białymstoku.

136 komunistów stanęło przed sądem.

Białystok 18 kwietnia (aw)

Wczoraj rozpoczął się proces 136 członków komunistycznej partji Białorusi Zachodniej. Przewodniczy sędzia Toszyński. Z ogólnej liczby oskarżonych 9 nie stawili się. Wszyscy oskarżeni oświadczyli się jako bezwyznaniowcy. Do obrony zgłoszono a-

dwokatów z Warszawy: Gustawa Bejlina, Leona Beresona, Eugenjusza Smierowskiego, Jana Dąbrowskiego i Leona Okręta, z miejscowych, Tillemana. W ciągu pierwszego dnia zaprzysiężono świadków, których jest 249 i sprawdzono personalja oskarżonych.

# Prześladowania żydów na Litwie

Mimo zaręczeń Z. A. T.'a Litwini śmiało podejrzewać żydów o wścódziałanie z komuną.

Kowno 18 kwietnia (tel. wł.)

ZAT. donosi o masowych aresztowaniach, dokonywanych wśród żydów na Litwie. W samym Kownie aresztowano 15 żydów pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej.

Zydowska Agencja Telegraficzna „zapewnia“ że większość z pośród aresztowanych żydów na opinie stojących zdala od ruchu komunistycznego.

Może zaręczenie Zyd. Ag. Tel. skutkuje

Spies 162,50; Chodorów 151,00; Czersk 8,00; Częstocin 86,00; Gosławice 68,00; Warsz. tow. fabryki cukru 80,25; Firlej 58,00; Węgiel 94,75; Nobel 41,75; Cegielski 51,50; Lilpop 45,00; Modrzejów 49,75; Norblin 197,50; Pocisk 13,00; Rudzki 57,25; Starachowice 67,75; Ursus 12,00; Zawiercie 34,00; Borkowki 19,40; Bacia Jabłkowski 19,25; Haberbusch 188,00; Spirytus 39,50; Ostrowieckie 108,75; serja A 122,50; serja B 98,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. premjowa dolarowa. Dla akcji tendencja wybitnie zwyżkowa; obroty znaczne.

oOo

## Przez radio.

PROGRAM na czwartek dnia 19 kwietnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00. Komunikaty 12,05. Odczyt organizowany staraniem min. W R i O P. p. t. „Rośliny wczesna wiosna“ — wygl. dr. January Kołodziejczyk. 15.00. Komunikaty. 15.30. Odczyt dla maturzystów „Zjednoczenie Włoch“ (Dział „Historja“) — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00. Odczyt dla maturzystów p. t. „Ludzie bezdomni“ Zeromskiego i „Chłopi“ Reymonta (Dział „Literatura polska“) — wygl. prof. Ludwika Skoczylas. 16.25. Komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Rozchodzenie się fal elektromagnetycznych“ (Dział „Radjotechnika“) — wygl. inż. Ziemiński. 17.20. „Wśród książek“ przegląd naj-

nowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki: 17,45. Audycja literacka z Wilna: 19,05. Komunikat rolniczy 19,15. Rozmaitości. 19,35. Odczyt rolniczy. 20,00. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygl. prof. St. Nie wiadomski. 20,30. Koncert wieczorny Transmisja z Katowic. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim 22,00, 22,05 i 22,20. Komunikaty. 22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

oOo

## RYNEK RADJOTECHNICZNY.

Sezon w branży radjotechnicznej jest już na ukończeniu, gdyż trwa zwyczajnie od końca października do kwietnia. Ruch na rynku słaby, co tłumaczy się głównie brakiem gotówki. Ceny aparatów krajowych detektorowych wyznaczają 12 do 20 zł., aparatów 1-lampowych 50 do 70 zł. 2-lampowych 100—150 zł. a 3-lampowych 150—250 zł. Wskazywają podniesienia cła o 72%, ceny te będą kalkulować się wkrótce przeciętnie o 15% drożej. Ceny aparatów zagranicznych są przeważnie o 20% wyższe.

# Rozpowszechniajcie „Rozwój“



Na dogodnych warunkach  
Wózki spacerowe

Lżejsze metalowe materace wyszczelnione dźwięczne oraz do mebli blowych łózek „Patent“ podług miary Umywalki i wyszczelnienie najtaniej

FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„Dobropol“ — 60L  
Łódź, PIOTRKOWSKA 72  
w podwórzu

Tanio!! Na raty!!  
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie poleca na długie terminy  
„KREDDYT“ Nawrot 16, i p.

## Kino Dom Ludowy.

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Niezwykłe emocjonujący film p. t.

## Fantazy śmierci (skrwawiona arena)

potężny dramat

w roli głównej **Roe & A. orra**

poraz pierwszy na ekranie autentyczne zdjęcia walki z bykami w Hiszpanji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

# Katastrofalne położenie robotników w Bolszewji.

Radowe planu komunistycznego zwraca uwagę na niezmierzony czas pracy w ZSSR. Niezwykle interesującym pod tym względem są dane, opublikowane ostatnio w „Ekonomicznym Obozrenji” (Moskwa, luty). Okazuje się, że przeszkoda, o którą rozbijają się wszystkie starania rządu sowieckiego w kierunku planowej organizacji pracy i jej racjonalnego wykorzystania.

## JEST TAK ZWANA „PŁYNNOŚĆ MASY ROBOTNICZYCH”,

które zmieniają stale warsztat pracy. Zjawisko to najczęściej ma miejsce w tych gałęziach przemysłu, w których

## WARUNKI PRACY I ŻYCIA ROBOTNIKÓW SĄ CIĘŻKIE.

I odwrotnie, — tam gdzie robotnicy mają zapewniony byt i lepsze warunki pracy, zadowalające ich życiowe wymagania, tam ta „płynność” jest minimalna. Ponieważ jednak położenie robotników w Z.S.S.R., jest naogół nieznośne, przeto w przemyśle sowieckim daje się zauważyć

## CIĄGŁY ODPLYW MASY ROBOTNICZYCH,

co naturalnie wpływa ujemnie na stan produkcji.

W przeciągu 6 lat, od r. 1921-go do r. 1927-go, ilość nowych robotników, przyjmowanych w ciągu miesiąca w przemyśle Z. S. S. R., stanowiła przeciętnie 120% ogólnej liczby robotników. Oznacza to, że nie tylko cały skład robotników zmieniał się co miesiąc, lecz, że 20% tych ostatnich zmieniał się po dwa i trzy razy miesięcznie. Ogółem stawilo się do pracy w fabrykach sowieckich w przeciągu 6 lat 12.000.000 robotników, zwolniono zaś — 11.900.000, czyli

## OBRÓT OGÓLNY MASY ROBOTNICZEJ W TYM OKRESIE CZASU WYNIÓSŁ 23.900.000!

Tak niernormalnie intensywny obrót pracy wywołał zaniepokojenie w rządzie sowieckim, lecz zabiegi i zarządzenia, jak zobaczymy dalej, — nie odniosły skutków.

W roku 1926 w przemyśle ceramicznym miesięcznie zwalniało się 32% robotników; w przemyśle naftowym — 27%; w przemyśle leśnym — 32%; w kopalniach soli — 50% i t. d. Najbardziej niepokojącym i niebezpiecznym dla przemysłu sowieckiego jest to zjawisko, że proces ciągłego odpływu i przyplwy robotników obejmuje nie tylko robotników niewykwalifikowanych. Tak naprzykład w fabrykach budowy maszyn przeciętnie zwalnia się miesięcznie około — 1.000.000 robotników, wśród których

## 53 proc. STANOWIĄ ROBOTNICZY WYKWALIFIKOWANI.

Mniej więcej taki sam stan rzeczy daje się zauważyć i w innych dziedzinach przemysłu sowieckiego.

Ruch masy robotniczej, która wędruje z jednej fabryki do drugiej w nadziei znalezienia lepszych warunków życia.

## DOŚCIĄGA PUNKTU KULMINACYJNEGO NA WIOSNIE,

który to wielkie masy pracujących jadą z Rosji na Ukrainę; do Zagłębia Donieckiego, oraz do obłobodajnych dzielnic — na sezonową pracę.

Ostatnie „Kozłomist” (Charków, 3 kwietnia) rbił podaje ciekawe dane o OLBRZYMICZ STRATACH, JAKIE PONOSI PRZEMYSŁ UKRAIŃSKI WSKU, TAKIĄGEGO STANU RZECZY.

W gwałtownym spadku polityki gospodarczego

w fabrykach traktu maszynowego na Ukrainie zmieniło się 63% robotników; w fabryce „Toreckiej” — 72%, a w Zagłębiu Donieckim skład robotników zmienił się przeciętnie 2 do 3 razy, to zn. do 200%; w kopalniach zaś rudy żelaznej w okręgu Krzyworogskim aż 8 razy!

Ponieważ każdy nowy robotnik dopiero po kilku miesiącach może się nauczyć wymaganej od niego pracy, przeto straty w przemyśle ukraińskim sięgają bardzo poważnych sum. Tak zw. Inspekcja Robotniczo-Włościańska obliczyła że w roku ubiegłym płynność masy robotniczej spowodowała w truscie maszynowym strat — 595.000 rb.; w kopalniach Krzyworogskich — 2.500.000 rb.; w Zagłębiu Donieckim — 12.000.000 rubli.

Przezyna tego niezmiernie charakterystycznego stanu rzeczy tkwi, jak się wyżej rzekło w wprost

## LISTY Z WĘGIER.

# Siedmioletnie rządów Bethlena.

W OŚWIETLENIU OPOZYCYJNEGO PISMA:

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt, 16 kwietnia.

W sobotę ubiegłego tygodnia minęło właśnie 7 lat od czasu, kiedy obecny premier węgierskiego gabinetu ministrów ujął ster rządów państwa w swoje ręce. Na Węgrzech, gdzie się rządy bardzo często zmieniały, jest to wypadek rzeczywiście wyjątkowy, żeby polityk tak długo utrzymał się na tem stanowisku.

W przeciągu siedmiu lat rządów przez sa rady ministrów Bethlena zapanował na Węgrzech specjalny esprit, który ogarnął całe życie polityczne i publiczne. Prasa omawia wyniki siedmioletnich rządów jubilatą zależnie od stosunku, w jakim się do obecnego rządu dane pismo znajduje. Organ opozycyjny „Nepszava” pisze, że za czas ten powiodło się Bethlenowi stworzyć sytuację podobną do owych biblijnych siedmiu chudych lat, kiedy znikł urodzaj, a ludność umierała z głodu. Kiedy Bethlen objął rządy, obiecywał że polityka jego będzie się odznaczać

## STRASZNYCH STOSUNKACH W JAKICH ZNAJDUJĄ SIĘ ROBOTNICY ROSYJSCY.

Wynagrodzenie, które nie wystarcza na chleb, mieszkania gorsze od nor dla zwierząt, niechlujstwo, dziesięć a nawet dwunasto godzinny dzień pracy, autokracja magistrów fabrycznych, którzy są z reguły partyjnymi komunistami do niemożliwości rozgałęziony system szpiegowski, dalej kula w łeb za najmniejszy objaw niezadowolenia — oto, pokrótce warunki bytu dla robotników w kraju robotniczym.

Dlatego też w Polsce padło osiemset tysięcy głosów nieco ciężko myślących robotników na komunistów.

Pozwalamy sobie tym panom, życzyć jaknajrychlejszego otrzymania... pracy w Bolszewji.

A. S.

sprawiedliwością, że państwo węgierskie wędzie w nową erę rozwoju i że życie gospodarcze osiągnie niebywały rozmach. Kiedy Bethlen wszedł do rządu, posiadały Węgry prawo tajnego głosowania, co Bethlen postawił się usunąć. Wybory teraz są jawne; co umożliwiło rządowi utworzenie takiego parlamentu, jaki jest dla niego najwygodniejszy, jakkolwiek nie odpowiada zupełnie woli ludności. Pod względem gospodarczym stoi państwo węgierskie na kraju przepaści. Bezrobocie, bieda i samobójstwa znaczą drogę obecnego rządu. Handel i przemysł ginie, niszczyją tysiące egzystencji. Stan ten nie budzi nadziei, że w niedługim czasie poprawa jest możliwa, przeciwnie, położenie staje się co raz bardziej rozpaczliwym. Cały rezultat siedmioletnich rządów premiera Bethlena można oddać w następujących słowach: mniej chleba, mniej prawa, mniej wolności publicznej, natomiast więcej biedy i więcej rozpaczycy.“

Bela Talaffi.

# Wielki mistrz włoskich masonów zbiegł na Korsykę

REZYGNUJĄC Z DAŁSZEJ GOŚCINY W WIEZIENIU.

Przed paru tygodniami rozeszła się wiadomość o ucieczce z więzienia wielkiego mistrza masonów włoskich. Obecnie w tej sprawie czerpiemy pewne szczegóły z pism francuskich:

Tonizio Torrigiani, wielki mistrz masonów włoskich, uciekł z wyspy Lipari, gdzie od dziesięciu miesięcy przebywał w więzieniu. Schronił się przypuszczalnie na wyspę Korsykę.

Masoni dopomogli swemu mistrzowi d ucieczki, bowiem bez pomocy z zewnątrz nie mógł się ocalić z więzienia. Więziennic na wyspie nie różni się prawie niczem więziennic w czasach średniowiecznych; więziennic

cel leży poniżej powierzchni morza, dzięki czemu panuje w nich zabójcza dla więźniów wilgoć. Koło Sycylii znajduje się daleko więcej małych wysepek z więzieniami, do których dostęp dozwolony jest tylko dla policji. Każda z tych wysp jest skałą, na której nie ma roślin.

Tonizio Torrigiani, od wielu lat wielki mistrz włoskich wolnomularzy i potęga polityczna za poprzednich rządów, aresztowany został dnia 23 kwietnia 1927 roku. Następnie po aresztowaniu skazany został na pięć lat więzienia na jednej z wysp, gdzie więzieni są polityczni wrogowie obecnego rządu.

Judeo-Polska.

# Rytualny system uboju w rzeźni warszawskiej

NALEŻAŁOBY DAWNO „USANOWAĆ”

Polska liga przyjaciół zwierząt po wejściu w stosunki panujące w rzeźniach i na targowisku mięsnym w Warszawie, doszła do wniosku że dzisiejszy stan rzeczy jest tak okropny i zastraszający, iż wstydem i hańbą Warszawy byłoby go dalej tolerować.

Autentyczne fakty i opisy, zawarte w memorjale złożonym wiceprezydentowi miasta dr. Boguckiemu, dają ni mniej ni więcej opis następujący:

W uboju bydła rogatego stosowany jest w znacznej części system rytualny, za granicą już zarzucony jako narażający zwierzęta na tortury. Ten okropny zabytek dawnych zwyczajów, panuje u nas do dziś dnia.

Ale nikt nie uwierzy, że w uboju bydła stosują oprawcy bydła sposoby znacznie gorzej niż wymagane w zasadach rytualnych. Słowem: okropności uboju rytualnego są w Warszawie jeszcze spotęgowane barbarzyńskimi czynnościami, wcale przez rytuał nie wymaganymi.

Memorjał wylicza tu takie fakty jak skręcanie ogona, łamanie kości pacierzowej i t. p. okrucieństwa.

Nigdzie na świecie nie spotka się tego, by z drgających jeszcze i szamoczących się

zwierząt zdzierać skórę! Ten fakt nie do wiary stale da się w rzeźniach warszawskich obserwować.

Okrutnie obchodzą się ze zwierzętami również sprzedawcy i funkcjonariusze targowiska; bydło stoi długo bez pożywienia, silnie pojone wodą z solą, aby zyskało na wadze!

Ubój trzody chlewnej nie wygląda lepiej. Po wyrzuceniu trzody z wozu na bruk dziedzińca rzeźni, trzodę zapędza się lub zalewka nieraz już z połamanymi nogami na miejsce dalszych tortur.

## Aljechin na indeksie.

ZNAKOMITY SZACHISTA ROSYJSKI WROGIEM BOLSZEWICKIEGO REGIMU.

Po stanowczych antibolszewickich wyświadczeniach nowego światowego mistrza szachów, które miały miejsce podczas kilku bankietów, rozpoczęła prasa sowiecka przeciw Aljechinowi gwałtowną kampanję. Bezpośrednim następstwem tej kampanji było przesłanie Aljechinowi przez moskiewskie Wydawnictwo państwowe telegramu z doniesieniem, że to ostatnie unieważnia projekt umowy dotyczącej wydania książki Aljechina pod tyt. „Na drodze do pierwszeństwa w grze w szachy”.

Przed wysłaniem tego telegramu z Moskwy pokazał się w leningradzkim piśmie „Szachmatnyj listok” i w moskiewskim „Wieczernaja Moskwa” artykuł prokuratora Krylenki, w którym autor w ostrych słowach zwraca się przeciw Aljechinowi za to, że wziął udział w zebraniu emigrantów rosyjskich w Paryżu, na którym byli także obecni biali szachiści Znoskoborowski i Bernsztajn, malarz Maljawn i inni przedstawiciele

Tu rzeźnicy kilku uderzeniami pałki rozbijają lby i pyski zwierzętom aby je ogluszyć. Nie zawsze to się udaje. Następuje dalszy akt tortur: oprawca wciska nóż, rżąc ko trafiając w serce.

Aby szczecina odchodziła lepiej, omdlałe sztuki pakuje się do kotłów z wrzącą wodą gdzie nieraz zwierzę pod działaniem gorąca ożywia — by ostatecznie zginąć w ukropie.

A wszak na całym świecie stosują specjalny humanitarny aparat do odurzania, który wyklucza wszelkie dłuższe męczarnie.

Czy Magistrat warszawski i w tej dziedzinie chce pobić rekord bezmyślności i nie dołęstwa?

Prasa warszawska, szczególnie prawicowa, niejednokrotnie już sprawę tę poruszała, jak dotąd bezskutecznie.

le antibolszewickich kół reakcyjnych. Krylenko pisze, że wszyscy ci antirewolucjonisci zeszli się po to, aby przywitać Aljechina i przedsięwziąć wspólny atak przeciw Sowietom i obrzucić Rosję sowiecką nowym „stękiem brudu i błota”. Autor pisze dalej: „Z Aljechinem skończyliśmy już. Jest naszym nieprzyjacielem i musimy go traktować tylko jako wroga”. Krylenko robi wyjątki sowieckim organizacjom szachistów, że utrzymywały z Aljechinem stosunki. Przestrzega je przed dalszym utrzymywaniem tychże, zaznaczając, że „Aljechin jest naszym przeciwnikiem politycznym, o szachach nikt nie powinien zapominać. Trzeba to powiedzieć otwarcie, aby wszyscy to zrozumieli. Talent pozostanie talentem a polityka — polityką, ale z renegatami jak Aljechin lub Bogoljubow (Bogoljubow demonstracyjnie zrzekł się obywatelstwa sowieckiego) nie wolno utrzymywać żadnych stosunków.”

— o o o —

### STATYSTYKA EMIGRACJI za STYCZEN

W styczniu r. b. wyjechało z Polski do krajów Europy 997 osób, przyczem do Francji 576 emigrantów, do Niemiec 199. Emigracja do krajów pozaeuropejskich obejmując ogółem 3.279 osób. Według szczegółowego zestawienia przypada na Stany Zjednoczone A. P. 491 emigrantów, na Kanadę 629, Argentynę 1.860, Brazylię 126, Urugway 44 Palestynę 26. Reemigracja wyniosła ogółem 4.897. Liczbę reemigrantów z Europy stanowi 4.659 osób, z krajów pozaeuropejskich 238.

PETER BOLT.

80)

## Telegrafista z Perth

Przybyli więc o północy po porzuceniu koryta rzeki na miejsce, które Parker oznaczył na swym planie; zwróceni w kierunku północno-wschodnim szli jeszcze do północy. Był najwyższy czas do zatrzymania się. Obaj padli jak martwi, nie troszcząc się o wielbłąda, który się również położył. Noc była zimna, ale nie czuli tego chłodu, chociaż leżeli nie przykryci i nie w namiocie. Nie mieli nawet dosyć energii, by wybrać gdzieś dobre miejsce na piasku. Leżeli na twardej żwirze, kamienie gniotły ich ciała.

W ten sposób weszli odrazu w kontakt z żółtym metalem, który ich tu zwabił i tak jak oni spał i marzył na tym samym żwirze.

Następnego rana wzięli się zaraz do roboty. Miejsce wskazane przez Parkera, obaj poczeli ciężkimi młotami rozbijać żwir i odrzucać go szuflami. Wkrótce dotarli do pokładu kwarcu, który chcieli oczyścić na większej przestrzeni. Pracowali ciężko aż do

dziesiątej. Zjedli potem po kawałku słoniny, z chlebem, popili wodą z domieszką whisky i wrócili do roboty. Pracowali tak aż do wieczora z jedną tylko przerwą. Po kolacji i po wypaleniu fajek Parker nie pozostał jeszcze w spokoju.

— Może spróbujemy teraz trochę żwiru przesiać i przewiać? — zaproponował.

Sleigh był bardzo zmęczony. Robota, do której nie był przyzwyczajony, strasznie go wyczerpała. Tak chętnie by się teraz wyciągnął i zasnął. Ale się nie odważył odmówić i z chętną niby miną wziął narzędzie do ręki. Wrócili na miejsce pracy, przynieśli kawał blachy, położyli na nią trochę odłupanego kamienia i poczeli go tłuc ciężkimi młotami. Wkrótce natłukli większą ilość, którą przewiali na wiatrak. Ale gdy Parker chciał sprawdzić rezultat, znalazł, że światło księżycza jest niewystarczające dla odróżnienia złota. Zakończyli więc robotę i udali się na spoczynek. Z kolder przygotowali sobie prawdziwe posłanie pod namiotem.

Parker nazajutrz obudził się wcześniej i pośpieszył do przeglądania przesianego żwiru. Znalazł, że zawierał dość dużo złota, że nawet można go było uważać za bogaty, w

złoto, tak że pod każdym względem warto było żwir ten przerabiać. Ważniejszem jednak wydało mu się zbadanie złotodajnego pokładu, który leżał pod żwirem. Najprzód trzeba było oczyścić większą przestrzeń. Trwało to prawie trzy dni zanim skończyli tę pracę przygotowawczą. Trzysta stoów kwardratowych oczyścili w ten sposób. Teraz, trzeba było pokład rozsądzić. Ale jeszcze zanim tę robotę rozpoczęli, znaleźli w kilku miejscach na powierzchni żyły złota o znacznej średnicy. Próbowali odłupać je młotami i żelaznymi drągami, żeby nie zginęły przy rozsadzaniu, ale okazało się, że żyły te są w głąb i że inaczej nie można ich było wydobyć, jak tylko przez rozsądzenie.

Wywiercili więc dziury w pięciu miejscach. Była to ciężka i zmusna robota, nie mieli bowiem odpowiednich narzędzi. Pracowali długimi dłutami i młotami, oraz ostro wyszlifowaną rurą gazową, którą się posługiwali, jak pewnego rodzaju dłutem. Był to wynalazek Parkera, jak również zastosowanie pretów posmarowanych klejem, do czyszczenia wywierconych dziur.

(D. c. n.)

# TEATR I SZTUKA.

## „Potwór” i „Upadek”.

### Sensacja teatrów londyńskich

Teatr angielski w czasach ostatnich stał zawsze pod znakiem pruderji i konwencjonalnej etyki. Na scenie obowiązywał „dobry ton”. Wyjątek czyniono tylko dla „dzikiego geniusza”, Szekspira, którego zresztą zawsze uważano w Anglii za cudowne „enfant terrible”, mogące wypowiadać najbardziej śmiało prawdy. Pozatem królowała sentymentalna i melodramatyczna produkcja, rozrzucająca dusze anglikańskie, a napelniająca dyrektorom portfele.

Obecnie jednak nieco się w tym względzie w stolicy angielskiej zmieniło. Dopuszcza się na deski sceniczne nowości, bardzo śmiałe. Co prawda, niektóre z nich, największym powodzeniem się cieszące, nie mają właściwie nic wspólnego z prawdziwą sztuką. Odbiór wystawiają w dwóch teatrach Londynu dwa bardzo oryginalne i niesamowite utwory dramatyczne, naśladowujące repertuar paryskiego „Teatru okropności”, Grand Guignola. Narażają one nerwy widzów na niela da próbę i starają się wyrzucić wrażenie dramatyczne za pomocą straszliwych i potwornych scen.

W teatrze „Strand” idzie z wiekiem powodzeniem sztuka Crane'a Wilboursa „Potwór”. Włosy powstają na głowie na wspomnienie tego, co wyprawia na scenie tytułowy bohater. Crane Wilbour musiał widocznie oddawać się dokładnym studjom nad paryskim Grand Guignolem i wiele z tych studjów skorzystał. W ten sposób powstał dramat, który świadczy o pewnym swoistem udolności.

Fabula dramatyczna jest następująca: uczony, profesor Ziska, jest zapalonym badaczem, który za wszelką cenę poszukuje ludzi dla przedsięwzięcia na nich eksperymentów bardzo ryzykownych. Wszelkie środki, wiedzące do tego celu, wydają mu się godziwe. Jest to nikczemny lotr, prawdziwy „potwór” w ludzkim ciele.

W ręce jego wpada córka rywala i przeciwnika piękna i szlachetna Julja Korzy

## Humor.

### ZYDOWSKIE NIEBEZPIECZENSTWO.

Jan Cieplak, robotnik łódzki, wraca zdenerwowany do domu. Odpycha żonę swą Kasia, która mu się rzuciła na szyję.

— Co ci się stało, Janie, czy jakaś przykrość?

— Zostaw mnie w spokoju! Powiadają ci dość dzieci!

— Co ty mówisz? Czyś oszalał?

— Powtarzam ci raz jeszcze: zapamiętaj to sobie: dość dzieci!

— Ale na litość Boską, Janek, tyś stracił chyba zmysły! Mamy dwoje ślicznych bobasów, kochamy je nad życie, więc gdyby było trochę to niewątpliwie nas uraduje...

Cieplak wyjmując z kieszeni „Rozwoj” i także tonie czytać artykuł „O ruchu ludności w Łodzi”.

Artykuł zaczyna się: Co trochę dziecku...  
...nie ma się rodzi w Łodzi — to żyd...

stając z wypadku automobilowego, który na stał przed jego domem, wprowadza profesor dziewczynę do swego mieszkania. Dom doktora to istna kaźnia tortur. Roi się tutaj od krzesel elektrycznych, zapadni, automatycznie się otwierających i zamykających drzwi, potwornych zwierciadeł, zdradliwych kanap i t. d. W tej jaskini uprawia profesor swe diabelskie rzemiosło. Julja ma być nową jego ofiarą. Ma ona zostać za życia poddana sekcji. Ale oczywiście wszystko kończy się pomyślnie, gdyż powien młody człowiek krzyżuje plan zbrodniczego uczonego i po wielu trudnościach wydobywa dziewczynę z ciężkiej opresji a potwora oddaje w ręce sprawiedliwości.

Innego rodzaju jest drugi „dramat okropności” pt.: „Upadek” M. L. Vedren-

ne'a grany od pewnego czasu w Teatrze Królewskim, przy ustawicznie pełnej widowni. Autor rozwiązuje następujący problem: Jak zachowaliby się ludzie, gdyby się dowiedzieli, że za ośm dni nastąpi koniec świata. Sąd Vedrenne'a u bliźnich nie wypadł bardzo po chlebnie. Autor jest przekonany, że wówczas rozpętałyby się w straszliwy sposób instynkty i namiętności ludzkie. W całym tem potwornem towarzystwie niema ani jednego „sprawiedliwego”. Świadczy to źle o umiarze artystycznym autora. Sztuka jednak obudziła ogromne zainteresowanie i cieszy się wielką frekwencją.

Tem się naogół żywi obecnie teatralna publiczność Londynu. Co prawda — pokarm niezbyt wybredny i świadczący o smaku nieco perwersyjnym.

## Dowcip artysty.

### „LABĘDZ z PESARO” ROSSINI w ODNIESIENIU do BLIŹNICH.

Joachim Rossini był nie tylko jednym z największych kompozytorów XIX wieku, ale i jednym z najdowieczniejszych ludzi swego czasu. Krąży o nim tysiączne anegdoty, z których podajemy parę mniej znanych; wyjęte są one z wydanego dziełka B. Bertu „Se spirito di Rossini”:

Pewnego razu Rossini w hali aukcyjnej natknął się na moment przymusowej sprzedaży inwentarza znajomego sobie podrzędnego antykwarza. Dług, za który fantoż wano nieboraka, wynosił 5.000 franków. Gdy Rossini medytował, jakby przyjść dłużnikowi z pomocą nadszedł pewien świeżo wzbogacony a mało inteligentny drogerzysta. Nawiał rozmowę z mistrzem, chwając się swym bogactwem i wyrażając zdumienie, iż można się zajmować czemś podobnie ryzykownym, jak sprzedaż starych obrazów.

— Istotnie — odparł Rossini — ale w takich rupieżach kramarskich można nieraz wyłowić cenną perłę i zrobić na tem dobry interes. Trzeba tylko być znawcą, tak jak ja.

Zaczęła się licytacja i woźny wywołał obraz, przedstawiający koronację Karola V, cena 10 franków.

— 100 franków! — zawołał natychmiast Rossini.

Zdumiony drogerzysta, przypuszczając, że jest to jakiś cenny obraz ofiarował 200 franków. Obaj zaczęli się wzajemnie przelicytowywać, aż cena doszła do 5000 franków. Wówczas Rossini ustąpił, a uszczęśliwiony drogerzysta uniósł „cenny” obraz do domu, gdzie powiesił go na honorowym miejscu. Nazajutrz otrzymał od Rossiniego list następujący:

„Nie mogę znaleźć słów na wyrażenie mego podziwu dla delikatności, z jaką znalazł pan środek przyjsca z pomocą biednemu antykwarzowi. Tylko tak wielkoduszny człowiek, jak pan, mógł celem zamaskowania jałmużny wydać pięć tysięcy na bohomaż, wart wyżej dziesięć franków. Niech Panu Bóg wynagrodzi jego szlachetność!”

Łatwo sobie wyobrazić, jaką minę zrobił bogacz, przeczytawszy te słowa...

Słynny swego czasu tenor Tamberlick śpiewający w operze petersburskiej, na rekomendację Rossiniego postarał się o zaangażowanie pewnej śpiewaczki, która jednak mocno później zawiodła nadzieje. Tenor wróciwszy do Włoch, robił Rossiniemu wymówki z tego powodu.

— Cóż chcesz, mój drogi! — odparł Rossini — gdyby była dobrą siłą, toby nie potrzebowała mojej rekomendacji...

Mówiono w towarzystwie o pani Grandval, bardzo wówczas cenionej kompozytorce. Wszyscy unosili się nad pięknoscią jej utworów, powątpiewając jednak w ich autentyczność. Pytany o zdanie Rossini uśmiechnął się i rzekł:

— Moi państwo, z utworami kobiet jest podobnie, jak z ich dziećmi: Nigdy nie można wiedzieć, kto jest ojcem!...

„Labędziowi z Pesaro” przedstawił się raz pewien śpiewak o olbrzymiej peryferji, lecz maleńkim głosie, prosząc o szczerą ocenę swych kwalifikacji:

— Myślę, że w śpiewie nie znajdziesz pan daleko — odparł Rossini. — Radzę poświęcić się tańcowi.

— Tańcowi? — zawołał zdumiony artysta. — Nie widzisz mistrzu, jak jestem tęgi i odcieżały?

— I coż to szkodzi? Czy nie widział pan jeszcze tańczących niedźwiedzi?

W towarzystwie jakaś dana zanudzała Rossiniego konwersacją na tematy, mało go interesujące. Wreszcie padło pytanie:

— Czy to prawda mistrzu, że lekarze zalecają spożywanie tworków morskich, gdyż zawarty w nich fosfor wpływa dodatnio na inteligencję?

— Tak, to prawda!

— A jaki gatunek, zdaniem pańskim byłby dla mnie najodpowiedniejszym?

— Wieloryb! — odparł sucho Rossini.

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Europejki żyjące tradycjami Wschodu. Życie kobiety w Hiszpanji.

Mimo, że od ostatniego wypędzenia Maurów z Hiszpanji upłynęło już przeszło czterysta lat, pozostaje ona jeszcze krajem wschodnim. Wschód żyje tam dotąd we krwi i tradycjach swoich. Wskazują na to nie tylko tańce, przypominające nieraz zupełnie Sabare, lecz muzyka architektura.

W żadnej jednak dziedzinie życia Hiszpanji nie uwidoczniają się tak silne tradycje wschodu, jak w zakresie stosunku do kobiety. Kobieta hiszpańska, którą sobie wyobrażamy zazwyczaj, jako piękną Carmen, wcale takim typem nie jest; owszem prowadzi ona zamknięte życie kobiety wschodniej.

Wprawdzie kto zna Madryt i jego życie, zaprzeczyłby może temu określeniu; nie można jednak zapominać, iż Madryt jest stolicą, a wszystkie wielkie miasta Europy wyciskają i na kobiecie silne piętno kosmopolityzmu. Prowincja natomiast innem życiem i w stosunku do niej, zwłaszcza zaś w stosunku do południowej Hiszpanji twierdzenie powyższe jest zupełnie słuszne.

Młodej dziewczynie nie wolno tam nigdy wyjść z domu bez opieki; nie wolno jej do nikogo mówić, nie wolno patrzeć na żadnego mężczyznę. Jeśli rodzina jej zauważy młodego człowieka, który wydaje się jej odpowiedni, upoważnia go do bywania w domu, lecz rozmowie młodych zawsze przysłuchują się rodzice bądź opiekunka panny, siedząca zawsze w tym samym pokoju. Nawet gdy panna zareczy się, ani na chwilę nie wolno jej zostać sam na sam z narzeczonym bez „przywoitki”.

Po wyjściu zamaż położenie kobiety mało się zmienia, kto inny tylko obejmuje nad nią dozór, bo nigdzie nie wolno jej wyjść bez męża czy też bez przyjaciółki. Nawet patrzeć jej nie wolno na znajomego mężczyznę, którego spotka, bo jest niezgod-

ne z „etykieta”.

Jakże więc hiszpanka z dobrej rodziny spędza czas? Wstaje przed ósmą godziną i słucha mszy; potem wraca na śniadanie i resztę dnia spędza na robotkach lub przyjmowaniu przyjaciółek.

Po śmierci męża wdowa prowadzi życie jeszcze surowsze. Nie wolno jej wtedy w ciągu trzech miesięcy opuszczać domu, a żałobę nosić musi trzy lata. A gdy pewna cudzoziemka, po śmierci męża — Hiszpana, chodziła po ogrodzie w dzień śmierci męża, całe jej otoczenie orzekło, że jest bez serca. Niejeden dom hiszpański tak ściśle obchodzi żałobę, iż drzwi frontowe powleka czarną tkaniną na rok, a nawet i na dłużej...

Rodzina jest w Hiszpanji bardzo silnym węzłem. To też, gdy pewna młoda dziewczyna wyjeżdżała do Ameryki i znajdowała się już w porcie, przybyła do Sewilli cała jej rodzina, złożona z dwudziestu osób, a zamieszkała o setki kilometrów; przybyła po to jedynie, by ją pożegnać, mimo,

że poprzedniego dnia wszyscy się z nią wdziali. Takie wypadki wcale nie są w tym kraju osobliwością.

Ten duch rodzinny ma jednak i strony ujemne. Przed laty była w Sewilli tancerka, Dora la Cordobesita, która w zachwyty wprawiała całą południową Hiszpanję, Sewilią ją ubóstwiała. Gdyby żyła w innym kraju, byłaby obecnie bogatą kobietą; lecz zwyczaj hiszpańskie zmuszały ją do dzielenia wszystkich zarobków z krewnymi. Zwykle po przedstawieniu, dziewięciu albo i dwunastu krewnych odprowadzało Dorę do domu. Oczywiście, nie wolno jej było odezwać się do żadnego mężczyzny.

Może dlatego, że zwyczaje dają kobiecie hiszpańskiej tak mało praw, iż nie może gdzie indziej znaleźć ujście dla swych zainteresowań i upodobań, — poświęca ona tak wiele starań i czasu strojom. To też słusznie można podkreślić, że kobieta z wyższych sfer towarzyskich Madrytu może śmiało uchodzić za najlepiej ubraną na świecie.

## Kobiety, krowy i kury...

### SALOMONOWY WYROK SĄDU SZWAJCARSKIEGO.

Samochody stają się coraz większą plagą dawniej idyllicznej Szwajcarii. Zwłaszcza turyści anglosascy rozjeżdżają wzdłuż i w poprzek całego kraju, nie licząc się zupełnie z bezpieczeństwem przechodniów. Jakiś stu-letni staruszek, zapytywany, czemu zawdzięcza swój długi wiek, oświadczył zupełnie poważnie: „Przez pierwsze siedemdziesiąt lat mego życia nie było samochodów. W ostatnich trzydziestu latach zaś nie mogłem wychodzić z domu. Dzięki temu dożyłem do stu lat”.

Oryginalny, iście salomonowy wyrok

wydał w tych dniach jeden z sądów, uwalniając szofera od winy za przejechanie przez krowy.

Motywy wyroku brzmią następująco: „Jeżeli na drodze znajduje się kobieta, krowa lub kura, szofer obowiązany jest samochód zatrzymać, ponieważ nikt nie jest w stanie przewidzieć, w którym kierunku usunie się owa kobieta, krowa lub kura. Natomiast od mężczyzny, będącego na środku drogi, należy oczekiwać, że usunie się we właściwym kierunku”.

G. i M. COLE.

52)

## Testament Hugona Radletta

Ale — uważacie prawdopodobnie, że jeśli lord Ealing zajmował się tego rodzaju tranzakcjami, powinien być na wszystko przygotowany. Chodziło jednak jeszcze o coś innego. Ażeby stało się jasne, czemu lord był tak zaniepokojony, należy przede wszystkim ujawnić drobną umowę, jaką zawarł z Hugonem Radlettem, a właściwie tę jej część, o której nie wspomniał zupełnie w poloj. Zwyczaj kursu akcji opierała się na pogłoskach o nowej koncesji. Gdyby koncesja nie doszła do skutku, akcje spadłyby natychmiast — i to niżej, niż kiedykolwiek przedtem.

I właśnie lord Ealing, wspólnie z Radlettem, postanowili poprzedniego dnia, iż tak się stać powinno Radlett miał ogłosić, że jego rokowania z Towarzystwem Anglo-Azjatyckim zostały zerwane — i że koncesja nie będzie realizowana. Wszyscy — nawet Zarząd Towarzystwa, z wyjątkiem, naturalnie, samego lorda Ealinga — sądziliby, że tak jest w

rzeczywistości. Sztuczny spadek kursu akcji byłby wciąż forsowany, aż póki nie możnaby ich było kupić za bezcen. Przez ten czas lord Ealing i Hugo Radlett, pod fikcyjnymi nazwiskami, zakupiliby tyle akcji, żeby tylko udało im się dostać. Po dokonaniu tego, Radlett udałby, iż teraz dopiero postanowił ponowić układy; porozumienie między nim, a towarzystwem Anglo-Azjatyckim doszłoby do skutku bez najmniejszej przeszkody i akcje podskoczyłyby natychmiast do zawrotnych wyżyn spekulacji. Był to plan łatwy do wykonania, a Radlett tak szybko się na niego zgodził, że lord Ealing zaczął go podejrzewać, iż poprzednio sam już o tem myślał. Szczegóły miały być opracowane następnego ranka, w czasie wspólnego śniadania w hotelu.

Ale, wobec śmierci Radletta, nietylko wykonanie tego planu zostało uniemożliwione, ale cała przyszlność towarzystwa Anglo-Azjatyckiego znajdowała się znów pod znakiem zapytania. Akcje spadną, ale nie było już pewności, czy zdołają się kiedykolwiek jeszcze podnieść. Teraz już nawet było prawdopodobnie zbyt późno na to, aby sprzedać

z zyskiem resztę posiadanych przez lorda Ealinga akcji. Na to lord Ealing nie był przygotowany. Mimo, to choć nie było już żadnej pewności — pozostała przecież jeszcze jakaś nadzieja. Nadzieja dość słaba, ale bądź co bądź — nadzieja.

Radlett umarł, ale wszak główną rolę w projekcie, mającym na celu odzyskanie majątku przez towarzystwo Anglo-Azjatyckie — grały miliony Radletta! Lordowi Ealingowi nie tylko potrzebna była koncesja, ale świeży kapitał — i to w takiej ilości, aby można było odzyskać całkowite zaufanie do przedsięwzięcia. A Bóg tylko wiedział, kim byli spadkobiercy Radletta — i czy istnieje możliwość dostatecznego zainteresowania ich sprawą koncesji.

W każdym razie jednak istniała jeszcze możliwość — a nie było danych do osądzenia, na jakich silnych opiera się ona pod stawach — iż koncesja zostanie zrealizowana. Radlett umarł — ale pozostał jego współnik, Jan Pasquett, który — być może — zdolny jest przy pomocy Towarzystwa doprowadzić przedsięwzięcie do skutku. Ale czy współnik Radletta ma jakieś pieniądze? (d. c. n.)

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Polska polityka portowa.

### Ilość obrotów towarowych spada.

Rozwój portów naszych doszedł w ostatnich dwóch latach do granicy niemal najwyższej. Dotychczasowy obrót towarowy wysokość prawie rekordową.

Warto przypomnieć, że zwiększenie się obrotu towarowego miało najrozmaitsze przyczyny. Przedewszystkiem wojna celna z Niemcami nadała naszej wymianie towarowej kierunek północny, a więc do morza polskiego, będącego właśnie podczas zatargu najważniejszym połączeniem z zachodem. Niemniej rozwój portu dobrą konjunkturę swą zawdzięcza przyczynom walutowym. Spadek złotego i następnie konieczność zdobycia środków płatniczych w chwili, kiedy nasz sąsiad zachodni zamknął swoją granicę dla naszych najważniejszych artykułów wywozowych przyniosło nieznanie dotychczas ożywienie w naszych portach. Dalszym momentem ogromnie sprzyjającym naszym portom jest zatarg polsko-litewski. Jest przecież wiadomem że północna część Polski graniczy w kierunku portów obcych i jedynie dzięki utrudnieniom napotykanym w tym kierunku ruch w portach naszych mógł się tak znacznie rozwinąć. Głównym artykułem wywozowym tej polaci są artykuły drzewne i w roku ubiegłym Wileńszczyzna dała 40% najlepszego materiału, eksportowanego przez Gdańsk. Tego drzewa w tym roku prawie niema, ponieważ idzie przeważnie do Niemiec. Czynnikiem najbardziej popierającym ten rozwój i rozkwit portów naszych są bez wątpienia taryfy wyjątkowe PKP., dla całego szeregu artykułów masowych.

Dotychczasowy stan rzeczy zmienił się w ostatnim czasie niemal zasadniczo i ilość obrotów towarowych powoli zaczyna się cofać.

W pierwszym rzędzie wpłynęło na to prowizorium zawarte z Niemcami, zatarg bowiem z Niemcami z punktu widzenia naszych portów w pewnej części został zlikwidowany.

Skutkiem tego daje się odczuwać coraz znaczniejszy spadek ruchu w portach naszych, szczególnie zaś w Gdańsku.

Obejmuje ono wprawdzie jeden tylko artykuł masowy, a jednak stwierdzić wypada, że obrót w portach naszych zmalał już bardzo poważnie. Podczas gdy jeszcze przed

niedawnym czasem spadek ten wyrażał się w cyfrze 40%, to obecnie dochodzi on już do 60%. Z początkiem roku bowiem wychodziły jeszcze poza granice celne partje tych zapasów, które nagromadziły się w Gdańsku i z biegiem czasu się wyczerpały.

Jednocześnie zaczynają działać niemieckie taryfy tranzytowe w sposób niepożądany dla portów naszych. Intensywność ustalania nowych taryf tranzytowych dla Polski doszła widocznie do najwyższego napięcia i wszystko to dzieje się oczywiście kosztem portów naszych. W ostatnich kilku dniach koleje niemieckie opublikowały znów nowe rzeczy, które podajemy poniżej, a mianowicie:

D 30. Polska — Holandia (oprócz jednej już istniejącej taryfy).

65a. Taryfa wyjątkowa dla olszyny polskiej, przewożonej do Prus Wschodnich jako surowiec, mający być uszlachetnionym i później wywiezionym albo do Rzeszy niemieckiej, albo też zagranicę, czyli mamy wy-

rażne popieranie konkurencji wschodniopruskiej wobec naszych fabryk dycht i fornierów.

D. 41. Polska — Holandia Taryfa została w ten sposób uzupełniona, że zamiast wymaganych dotychczas 75,000 do przewożenia w pewnym okresie ilość ta teraz znizowana została do 50.000 t.

SD 1. Taryfa obowiązująca przy wywozie z Polski do portów niemieckich została w ten sposób rozszerzona, że obowiązuje również dla przesyłek idących do portów niemieckich z przeznaczeniem do portów holenderskich i belgijskich.

Reasumując powyższe stwierdzić nam wypada, że koleje niemieckie przyznawają duże udogodnienia dla towarów polskich, idących na zachód, aby odebrać je od portów naszych.

Wojna taryfowa polsko-niemiecka powinna popchnąć nasze sfery miarodajną do silniejszego zaakcentowania własnej polityki morskiej.

## Parcelacja albo wykup przymusowy.

### SPRAWA WYKONANIA REFORMY ROLNEJ.

W Nr. 45 „Dziennika Ustaw“ z dn. 12 h. m. (poz. 447), ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o ostrzeżeniach hipotecznych, przewidzianych ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Ostrzeżenia o zarządzeniu przymusowego wykupu nieruchomości ziemskiej winny zawierać zwiastowanie, że przymusowy wykup zostanie wykonany, o ile do dnia 15 lutego roku następującego po roku, w którym ogłoszono wykaz imienny, nieruchomość ta nie zostanie rozparcelowana lub sprzedana Państwowemu Bankowi Rolnemu. Adnotacja powyższa ma ten skutek, że wszelkie zmiany własności, tudzież zmiany w nich zaszele po uskutecznieniu ostrzeżenia pozostają bez wpływu na wykonanie przymusowego wykupu.

Ostrzeżenie to jednak nie przeszkadza podziałowi ceny wykupu w postępowaniu

sądowym praw nabytych po uskutecznieniu ostrzeżenia.

Jeżeli przymusowy wykup nie dotyczy całej nieruchomości ziemskiej, to ostrzeżenia winny wskazywać przedmiot lub obszar podany temu wykupowi. W tych wypadkach skutki ostrzeżenia dotyczą jedynie określonego przedmiotu lub obszaru.

Jeżeli w wykazie imiennym podany został jedynie obszar gruntu, poddanego przymusowemu wykupowi, bez ścisłego określenia jego granic, to właścicielowi ziemi przysługuje prawo zażądania oznaczenia granic i odpowiedniej zmiany ostrzeżenia hipotecznego. Okręgowy Urząd Ziemski winien załatwić wniosek właściciela w ciągu 2 miesięcy, w przeciwnym razie może być dokonana zmiana wpisu na jednostronne żądanie właściciela.

## Nowe fabryki kalafonji i terpentyny

### ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Według informacji P. I. E. Towarzystwo przetworów drzewnych „Jarot“ podjęło w Rudniku, powiat Nisko, produkcję kalafonji jasnej i ciemnej z karpiny. Wytwórczość fabryki obliczona jest w roku bieżącym na 200 wagonów kalafonji, oraz 200 wagonów terpentyny.

Fabryka kwasu siarkowego w Gorlicach, założona ongiś przez firmę „Stark“, która nie dawno przeszła na własność hr. A. Skrzyńskiego, zaczęła w ostatnich tygodniach produkować nawozy sztuczne.

## Szampan polski.

### JAK W INNYCH GAŁĘZIACH WYTWÓRCZOŚCI NIEPOMIERNE PODATKI HAMUJĄ ROZWÓJ TEGO PRZEMYSŁU.

Fabrykacja win musujących w Polsce rozwija się w dość szybkim tempie. Fabrykacja ta polega na tem, że sprowadzane są odpowiednie wina spokojne z Francji i przetwarzane metodą szampańską na wina musujące. W Polsce istnieje dotychczas 6 wytwórni, z tego 3 w Krakowie, jedna w Warszawie, jedna w Poznaniu i jedna we Lwowie. Największą produkcję wykazuje fabryka poznańska, której twórczość podniosła się w roku 1927 w porównaniu z r. 1926 o 100%, czyli do 27 tys. butelek.

Stanowisko naszych producentów, wobec konkurencji światowych marek, zwłaszcza francuskich, jest nader trudne, tak że

marki polskie zdołały się wprowadzić narażenie tylko w kołach stanu średniego, natomiast omijają je sfery zamożne. Skutki waloryzacji cel dają się już do pewnego stopnia obecnie odczuć, gdyż popyt na produkty krajowe z końcem marca zaczął wzrastać. Producenci skarżą się na wygórowany podatek konsumpcyjny, pobierany w formie banderoli w wysokości zł. 6,30 t. zn. około 60% ceny sprzedaży wytworu, która w hurcie wynosi zł. 10 i zł. 11 za butelkę. Dla porównania stwierdzić należy, że banderola we Francji i w Niemczech wynosi tylko 2 zł. od butelki.



**KRONIKA****KALENDARZYK**

Czwartek, dnia 19 kwietnia — Tymona.

**TEATRY**

**Teatr Miejski:** — Święto kwitnącej wiśni.  
**Teatr Kameralny:** — Powrót do grzechu.  
**Teatr Popularny** — „Wesola Wdówka”.  
**Gong:** — Mama zdrowa. — Pracuj Pań.

**WIDOWISKA**

**Caudo:** — „Alraune”.  
**Splendid:** — Dama w wagonie sypialnym.  
**Grand Kino:** — „Książę, czy błazen”.  
**Odeon:** — Upiory  
**Czary:** — Na fali 1000”.  
**Corso:** — „Człowiek małpa”.  
**Kl. Oświatowy:** — Chang  
**Dom Ludowy:** — Fanfary śmierci.

**Kronika policyjna.****Nagły zgon.**

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ul. Nawrot 59 zasnął nagle i zmarł Adolf Najman, zam. przy ul. Nawrot 67. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-sledczych. (p)

**Dyżury aptek**

Dziś w nocy dnia 19 kwietnia dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 367), S. Hamburg (Główna 50), B. Głochowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 40), A. Potasz (Plac kościelny 10). (p)

**KŁOPOTY Z PALUCHEM PANA KŁOPOCKIEGO.**

Kołodziejczak też był winien.

Wczoraj posterunkowy pełniący służbę obchodową zauważył dwóch podejrzanych jegomościów z paczkami, którzy na widok posterunkowego przyspieszyli kroku. Po zatrzymaniu ich, sprowadzono do komisariatu gdzie po zrewidowaniu paczek znaleziono 24 pary obuwia. Na pytanie dyżurnego przodownika skąd one pochodzą zaczęli się mieszać w odpowiedziach. Wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się do kradzieży tego obuwia ze sklepu p. Feliksa Kłopockiego znajdującego się przy ul. Zakątnej nr 68. Są to: Kołodziejczak Stanisław zam. przy ul. 28 pułku Strz. Kan. 32 i Paluch Józef zam. przy ul. Andrzeja 68. Osadzono ich w areszcie i oddano do dyspozycji władz sądowych. (abc.)

**Ze związków i stowarzyszeń.****POŚWIĘCENIE SZTANDARU.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Koła Miejsowego Łódź, odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1928 r. w Łodzi z następującym programem:

Godz. 8,30 Zbiórka na dziedzińcu Urzędu Poczтового Łódź I. Godz 9. Wyjazd do Katedry. Godz. 10. Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie złożenie wieńca na Grobie Nie-

**Pobór w województwie łódzkim.****TERMINY ZGŁASZANIA SIĘ DO PRZEGLĄDU.**

Wojewoda łódzki p. Jaszczolt wydał zarządzenie o przeprowadzeniu poboru rocznika 1907 na terenie województwa łódzkiego.

Przeгляд wojskowo-lekarski odbywać się będzie według następującego planu: powiat Brzeziny od 30 maja do 30 czerwca, Kalisz od 1 maja do 30 czerwca, Koło od 30 maja do 30 czerwca, Konin od

1 maja do 7 czerwca, Łask od 1 maja do 19 czerwca, Łęczyca od 4 maja do 12 czerwca, Łódź-powiat od 1 maja do 29 maja, Piotrków od 1 maja do 22 czerwca, Radomsko od 4 maja do 16 czerwca, Sieradz od 4 maja do 11 czerwca, Słupca od 1 maja do 29 maja, Turek od 4 maja do 6 czerwca i powiat Wieluń od 1 maja do 30 czerwca r. b. (bip)

**Jedyny środek na upartą fabrykę.****ZATARG U GAMPE I ALBRECHTA ZAOSTRZA SIĘ.**

W związku z wybuchem strajku w firmie Gampe i Albrecht, gdzie pracę rzuciło 1200 robotników, w dniu wczorajszym miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami związku klasowego, a firmą.

Tymczasem przed konferencją firma nadesłała do inspektora pracy pismo, w którym komunikuje, że stanowisko swoje w całym tym zatargu uważa za słuszne i zgodne z prawem, a ponieważ z zajętego stanowiska nie ustąpi, przeto uważa konferencję za zbyteczną.

Inspektor pracy 18-go obwodu odczytał pismo to przybyłym na konferencję przedstawicielom związku, którzy wobec tego postanowili zwołać zebranie strajkujących.

Na zebraniu tem senator Danielewicz i p. Krzynówek przedstawili całokształt sprawy, poczem zebrani postanowili wobec oporu ze strony firmy w dalszym ciągu strajkować. Jest to zdaje się jedyna metoda, która może doprowadzić do pożądanego celu i opamiętania się fabryki. (bip)

**Groźny pożar.****FABRYKA STEIGERTA SPŁONĘŁA DOSZCZĘTNIE.**

Wczoraj o godz. 3 p. p. wybuchł pożar w dwupiętrowym budynku tkalni Steigerta przy ul. Wólczańskiej u zbiegu ul. Radwańskiej.

Nim zaalarmowano straż, ogień wskutek silnego wiatru objął równocześnie oba piętra i straż po przyjeździe stanęła już tylko wobec zadania, by nie dopuścić ognia do sąsiednich posesyj. Po upływie 20 minut fabryka stała już cała w ogniu i mowy nie było o jej uratowaniu, zaś wysiłki straży ogniowej, skierowane były dla uratowania pomocniczych budynków, które graniczyły z domem Nr. 14 przy ul. Radwańskiej, gdzie mieszczą się zakłady mechaniczno-ślusarskie, oraz mieszkania prywatne.

Walka z ogniem była niezmiernie uciążliwa, gdyż wiatr przerzucał ogień na

wyżej wyniesione budynki, na których się już począł palić dach. Ciągły brak wody, którą czerpano z fabryki Scheiblera oraz z fabryki Johna stwarzał niejednokrotnie sytuację wręcz groźną.

Policja piesza i konna zamknęła całkowicie ręk na ul. Radwańskiej od Piotrkowskiej i odcinek Wólczańskiej do Ks. Skorupki.

Po przeszło godzinnej akcji niebezpieczeństwo zagrażające sąsiednim budynkom minęło, fabryka zaś spłonęła doszczętnie.

Jeden z robotników w czasie pożaru ratował się ucieczką z płonącej sali skacząc przez okno I piętra. Doznał on ogólnych potłuczeń 3 robotnice uległy poparzeniom. (p)

**Skutki wracania z wesela samochodem.****PASAŻEROWIE AUTOBUSU POD GRADEM ZBITEGO SZKŁA.**

W dniu wczorajszym, pod wsią Przyśiek powiatu częstochowskiego wydarzyła się katastrofa, której omal nie padło ofiarą kilkanaście osób.

Autobusem, prowadzonym przez Franciszka Studniarza, powracało z wesela towarzyswo złożone z 17 osób.

W pewnej chwili samochód wpał do rowu i rozbił się, a tylko dzięki powolnej jeździe pasażerowie uniknęli śmierci.

Odkamkami szyb poranionych zostało 12 osób w tej liczbie kilka poważnie, którym udzieliło pomocy wezwane pogotowie.

Szofer autobusu został aresztowany.

znanego Żołnierza. Godz. 11. Powitanie gości oraz przedstawicieli pokrewnych organizacji. składanie życzeń oraz wbijanie gwoździ, poczem wspólna fotografia. Godz. 14.

Wspólny obiad w Sali Cechu Majstrów Rzemieśniczych przy ul. Kopernika Nr. 46. Godz. 21. Zabawa taneczna w Sali Majstrów Rzemieśniczych.

W dniu 17 kwietnia 1928 roku zmarł



# MARCELI KRZEMIENIEWSKI

urzednik Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi  
przeżywszy lat 31

Zmarły pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie, to też pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Koleżanki i koledzy Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi.

## ZE STOW. CHRZEŚCIJANSKO NARODOWEGO

Wobec niezmiernej doniosłości wyborów do Rady Szkolnej Miejskiej, Stowarzyszenie Chrz. — Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ma za swój obowiązek wystawić kandydatów, którzy poważną i uczciwą pracą mogliby służyć sprawie nauczycielskiej.

W tej misji niesienia prawdy i pomocy spotyka się nauczycielstwo narodowe z przeciwdziałaniem. Przeciwnicy nasi zmobilizowali współkolegów zawodu i przedstawiają fałszywie nasze dążenia, Nauczycielstwo nie może iść pod terorem myśli narzucanych i dlatego nie powinno bezkrytycznie przyjmować cudzych prawd, bo, jak mówi J. Krajewski: „Kto cudze prawdy względnie uznał za swoje — słaby jest, gdyż nie sięgnął umysłem bezpośrednio w krainę zapytań i odpowiedzi“.

Ażeby wybory dały pożądane wyniki, nie należy sił rozpraszać, a solidarnie, zgodnie i jednomyślnie głosować na kandydatów, którzy poważnie i bezstronnie będą bronili spraw i postulatów nauczycielstwa.

## ZE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚC.

W poniedziałek dnia 16 kwietnia w szeregach wypełnionej, po brzegi, dużej sali „Domu Ludowego“ przy ul. Przejazd 34, zwykle dorocznym odbyła się uroczystość „jajka“ tradycyjnego dla członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Ceremonii poświęcenia dokonał generałny patron ks. kan. St. Rybus, które następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. W dalszym ciągu przemawiali prezes Stowarzyszenia Rob. Chrześc. ławnik Władysław Adamski, prezes Chrześcijańskiego Związku Rob. Przemysłu Włókienniczego Feliks Kieszkowski, radny miasta W. Groszkowski, sekretarz Rady Okręgowej Chrz. Zw. Zaw. Mruk i wiceprezes Rady Okręgowej Ch. Z. Z. radny Michał Pawlak.

Wszystcy mówcy, nawiązując do powagi chwili, nawoływali do zgodnej i wyteżonej pracy dla dobra organizacji chrześcijańskich. Przemówienia spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem zgromadzonych, poczem nastąpiło tradycyjne dzielenie się jajkiem, w czasie którego zyczono sobie wzajemnie spełnienia wszystkich pragnień i wytrwania na posterunku pracy w Stowarzyszeniu i Związkach Zawodowych. Na uroczystości przygrywał orkiestra Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

## Powtórzenie akademii Ibsenowskiej

ODBEDZIE SIĘ W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ.

Celem zainteresowania szerszych kół naszego społeczeństwa twórczością H. Ibsena akademickie Koło Łodzian w Warszawie postanowiło odbyć w ubiegłą niedzielę Akademię ku czci wielkiego dramaturga powtórzyć w najbliższą niedzielę.

Na program złożą się: prelekcja, recytacje artystów teatru, śpiew p. Oleckiej

oraz produkcje skrzypcowe p. Galińskiego i fortepianowe p. Wiszniewskiego

Bilety w cenie zł. 2 i 1 będą do nabycia przy wejściu, a dla uczniów szkół średnich w organizacjach samopomocowych.

Należy podkreślić, że podczas ostatniej akademii Łódź wykazała ogromny brak zainteresowania przedmiotem

## P R A W O I S A D.

### Za gorące poparcie przyjaciela

DOSTAŁ ROK WIEZIENIA.

Wczoraj Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Gurczyńskiego i Jurczyńskiego rozpatrywał sprawę przeciwko Reszkemu Bertoldowi oskarżonemu z art. 437 K. K.

Akt oskarżenia zarzuca podsadnemu, iż w dniu 20 listopada 27 r. zjawił się ze swym przyjacielem Krysińskim, który był eksczeladnikiem majstra szewskiego Jankla Szepsa, mającego swój warsztat przy ul. Wólczarskiej 148. Udał się tam Krysiński z przyjacielem Reszkim, celem odebrania należności w ilości 18 zł. za pracę. Otrzymałszy należność posprzeczał się z Szepsem na tle przyjęcia go ponownie do pracy, zabraniając używania następcy swemu swych narzędzi, jakie pozostawił na miejscu.

Od sprzeczki doszło do bójki w trakcie której Szeps uderzył Krysińskiego w twarz, co widząc przyjaciel Krysińskiego Reszkie chwyciwszy leżący na stole nóż dał cios Szepsowi w lewą część brzucha i przytem tak mocno, że jelita wyszły na wierzch. Po dokonaniu tego ohydnych czynu obaj usiłowali zbiec jednak zostali przez zaalarmowaną policję zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Wezwany do rozprawy biegły p. dr. Hurwicz orzekł, iż wskutek tej rany trudno będzie Szepsowi pracować. Po przesłuchaniu świadków i przemowy prokuratora i obrońcy, Sąd wydał wyrok, mocą którego Reszkie Bertold został skazany na rok więzienia. (abc)

## Z REWJI AMATORSKIEJ.

Drugie przedstawienie na rzecz Tow. „Kropki Mleka“ w Łodzi odbędzie się w dn. 21-go b. m. w Stowarzyszeniu Śpiewaczem. Piotrkowska 243. Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Bilety w cenie od zł. 2 — do 8 — do nabycia w „Kropki mleka“ Piotrkowska 103 od godz. 10-ej do godz. 4-ej po poł.

## SEKRETARJAT JENERALNY STOW. ROB. CHRZEŚCIJANSKICH.

Sekretarjat Jeneralny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich Djecezji Łódzkiej z siedzibą w Łodzi, ul. Przejazd 34, tel. 5-73, otwarty codziennie w godzinach 9-

po południu i 5-8 wieczorem udziela wszelkich informacji i porad w kwestji zakładania i prowadzenia oddziałów Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Sekretarzem Djecezji Łódzkiej jest p. Dębczyński Lucjan.

## W TOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z wycieczki do Rumunji i Turcji“ p. Wacław Dawson, dyrektor gimn. im. Ks. Skorupki w Łodzi. Odczyt będzie ilustrowany przez gości, przez nich wprowadzonych, przedmiotem.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, oraz w dalszym ciągu w sobotę wieczorem świeżo wystawiona baśń japońska Klabunda „Święto kwitnącej wiśni”, która wobec rozpoczynających się w przyszłym tygodniu występów Józefa Węgrzyca na czas dłuższy zejść będzie musiało z afisza.

Jutro, piątek, schodząca zupełnie z afisza efektowna, wesola komedia węgierska B. Szenesa „N.O.S.” (Nie ożenie się).

W sobotę o godz. 4 popołudniu po raz 49-ty „Kredowe koło” po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł).

### „Don Juan” Zorrilli.

Dzięki zapowiedzianym na czas najbliższy, bo już na środę dn. 25 b. m., występom znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie bohatera Józefa Węgrzyca, — łódzcy melomani teatralni będą mieli sposobność ujrzenia na scenie pięknego, poematu fantastycznego J. Zorrilli „Don Juan Tenorio”, który wystawiony przed dwiema laty na scenie Teatru Narodowego w Warszawie grany był tam przez 120 wieczorów zrzędu.

### TEATR KAMERALNY.

Jutro, piątek, premiera najnowszej komedji 3-aktowej popularnego powieściopisarza i dramaturga Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu”, granej aktualnie z olbrzymim, dawno nie notowanym sukcesem w Warszawskim Teatrze Małym (zgodą 75 przedstawień). Główną, dającą wdzięczne pole do aktorskiego popisu rolę fotografa małomiasteczkowego odtworzy Michał Znicz, główną rolę kobiecą — Ir. Grywińska

Na premierę spodziewany jest autor.

### DWA DODATKOWE WYSTĘPY

#### K. JUNOSZY — STEPOWSKIEGO

po cenach niższych

odbędą się pojutrze w sobotę o godz. 5 po południu w „Azaisie” i w niedzielę o godz. 5 po południu w „Jastrzębiu”.

## Rewja „Kropki Mleka”.

W ubiegłą sobotę w świetle kinkietów Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego ujrzałem na scenie szereg pań z łódzkiego towarzystwa, które postanowiły zrobić konkurencję miejscowemu „Gongowi” czy zgoła państwowemu „Folies Bergeres” i dla szlachetnego celu na kilka godzin przedzierzgnęły się w kabaretowe artystki. Cel uświęca środek — jak powiedział ś. p. Machiawelli, — w myśl tej maksymy piękne panie wydały swe wdzięki na łup publiczności cheiwej wrażeń i sensacji, aby tylko łaknące maleństwa zasiłać kilkoma kroplami mleka.

Stało się to z iniejiatywy zasłużonej przewodniczącej „Kropki Mleka” p. dr. Maszyńskiej, która trud napisania rewji powierzyła pani Janinie Romanowskiej i p. Adamowi Barcińskiemu. Spółka autorska znakomicie wywiązała się ze swego zadania; dowcipne i oryginalnie pomyslane rewja posiada-

## ZYCIE SPORTOWE.

# Wyniki zeszłorocznego święta sportowego

### MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH w ŁÓDZI.

Jak wiadomo w czerwcu ub. r. szkolnego odbyło się staraniem Kuratorjum i Koła Dyrektorów Święto Sportowe Młodzieży Szkół Średnich. Chwalebna ta impreza, doprowadzona do skutku dzięki energii niestrudzonego pioniera wychowania fizycznego p. wizytatora Szezęnego Połomskiego, miała na celu rozwinięcie w młodzieży zapалу i zamiłowania do sportów i gier u nas, w przeciwieństwie do za granicą, zaniedbanych.

Posiedzenie Komisji Święta Sportowego z dn. 3 kwietnia rb. ustaliło następujące wyniki i nagrody.

#### DLA SZKÓŁ ŻENSKICH:

Seminarjum Żeńskie I-ych nagród 4, II nagród 3, III-ich nagród 4. W ogólnej klasyfikacji szkół żeńskich I miejsce.

Gimnazjum „Kultura” I-ych nagród 3, drugich nagród 2, trzecich nagród 1. W ogólnej klasyfikacji szkół żeńskich II miejsce.

Gimnazjum Rotertowej: Pierwszych nagród 1, drugich nagród 1, III miejsce.

Gimnazjum Prysewiczówny: Drugich nagród 1.

Gimnazjum Skrzypkowskiej: Drugich nagród 1.

#### DLA SZKÓŁ MĘSKICH:

Gimnazjum Państwowe im. Kopernika: Pierwszych nagród 2, drugich nagród 1, trze-

cich — 2. W ogólnej klasyfikacji szkół męskich I miejsce.

Gimn. Miejskie im. Piłsudskiego: I nagród 1, drugich — 1, trzecich — 2. W ogólnej klasyfikacji szkół męskich II miejsce.

Gimn. Społeczne: I nagród 1, drugich — 1, W ogólnej klasyfikacji szkół męskich III miejsce. I nagroda dla drużyny za grę „Dwa Ognie”.

Gimn. A. Zimowskiego: Pierwszych nagród 1, drugich — 1.

Państwowa Szkoła Handlowa: Pierwszych nagród 1, trzecich — 1.

Gimnazjum Niemieckie: Pierwszych nagród 1.

Miejskie Seminarjum Męskie: Drugich nagród 1.

Państw. Szkoła Włókiennicza: Trzecich nagród 1.

Gimnazjum Wisniewskiego: Drugich nagród 1, trzecich 1.

Jak się dowiadujemy Kuratorjum Łódzkie, wykazujące bardzo wiele dbałości o sprawy wychowania fizycznego, zamierza i w tym roku urządzić Święto Sportowe, zakrojone na większą jeszcze skalę niż w roku ubiegłym, co się niewątpliwie przyczyni do podniesienia stanu wychowania fizycznego wśród młodzieży i zachęci młodzież do chwalebnej rywalizacji. Zwycięzcom składamy serdeczne gratulacje.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8,20 wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita operetka w 3-ach aktach „Wesoła wdówka” z p. Jurdzińską w roli tytułowej — urozmaicona efektownym baletem na czoło którego wysuwają się najmlodszy uczniowie szkoły baletowej St. Zaborzkiego. W sobotę o godz. 4 popoł. dla młodzieży „Cud królowej” opera-baśń fan-

tasyczna w 3-ach odsłonach z tańcami pod kier. W. Majewskiego.

### TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś premiera wielkiej rewji p. t. „Mama zdrowa — Pracuj Pani” z udziałem całego zespołu i gościnnym występem światowej sławy tancerki Haliny Hulanickiej.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

ła wszelkie cechy tego rodzaju utworów odznaczonych na scenkach pierwszorzędnych naszych teatrzyków literacko-artystycznych.

Zapowiadała, a jednocześnie w lwiej części wypełniała program spółka autorska p. Romanowskiej z p. Barcińskim. P. Romanowska symbolizując „Rewję” ubrana w nader gustowną toaletę ze swadą a jednocześnie z dystygowanym umiarem wypowiadała wiersze swego ciętego pióra. Podziwialiśmy w nich piękną formę połączoną z dowcipną i nader aktualną treścią. Pan Barciński w roli konferenciera był bez zarzutu, obracał się na scenie ze swobodą pozbawioną tremy i wrodzoną pewnością siebie.

Jak każda prąd czasu choreografia zajęła w rewji pierwsze miejsce. W roli powabnych girls występowały pp. Barcińska, Frenszówna, Fichnowa, Groszkowska, Hamurzan, Kaufmanówna, Kierska, Klotmanówna, Królikowska, Levyowa, Leinweberówna i Rabinowicz. Grono tych koryfejek baletowych niewątpliwie zaspokoilo gust publiczności, gdyż

każdy występ zespołu był gorąco oklaskiwany. Wyjątkowe zdolności taneczne wykazała panna Gisserówna, która wraz z p. Czeczotem odtanńczyła black-bottona przez obojga doskonale technicznie opanowanego. Świętym był również p. Dems, w muryjsko-europejskim stroju tańczący charlestona.

Tango państwa Barcińskich i gavot pani Barcińskiej i pani Kierskiej wykonane były z wdziękiem i dystynkcją.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje część dekoracyjna, nader pomysłowo przeprowadzona przez p.p. Leinweberównę, Maczewską i p. Czeczota.

Całość przedstawienia pozostawiła po sobie bardzo miłe wrażenie, i widać było że organizatorowie nie szczędzili środków materialnych i swych wysiłków. A jeżeli nawet i trochę kropki mleka, jaką otrzymaliśmy z tej rewji przy miłusińscy z „Kropki Mleka” nie będą odpowiadała sumie włożonych w nią wydatków to trzeba będzie o tem wspomnieć, gdyż chęci były jaknajlepsze.

# KAPELUSZE MĘSKIE t y l k o Braci P. i M. SCHWALBE

**Piotrkowska 85, tel. 62-02.**

**Habig Hüchel Borsalino Mossat Scotts Lion**

Wiedeń  
od zł. 68.—

krajowe  
zł. 44.—39.—34.—28.—

Włochy  
zł. 65.—

Paryż  
zł. 65.—

Londyn  
od zł. 84.—

krajowe  
zł. 18.—

1047—

## Magistrat m. Łodzi

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające plany hipoteczne, do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu pokój Nr. 41 za pokwitowaniem celem uwzględnienia w miarę możliwości interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łodzi. Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928 roku, a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

1205—

## Ogólne Zebranie Stow. Robotników Chrześcijańskich

W poniedziałek dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w pierwszym, a o godz. 7-ej wiecz. w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34

### Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

- Porządek Ogólnego Zebrania
1. Zagajenie i wybór prezydium
  2. Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania
  3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia za rok 1927
  4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  5. Wybór 6 członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej.
  6. Wolne wnioski

Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej  
O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd

Stow. Robotników Chrześcijańskich.

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe, belgijskie i czeskie. Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli

Jan CANDRY

Piotrkowska 255 i Główna 11. Tel. 59-03 955

## WILŁĘ

murowaną, skanalizowaną, bardzo ładną, siedem ubikacji mieszkalnych i łazienka, ogród dekoracyjny i owocowy wyborowe i cenne gatunki drzew, budynki gospodarcze pralnia stajnia obora i stodoła dogodna komunikacja z Łodzią tramwajowa i kolejowa sprzedam okazynie za 4000 dolarów Ozorków ul. Cegielniana 14 Łązowska 1638-4

### Popierajcie !!!

#### Edmund Wasilewski

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk LEONHARDA Bielskich i innych. Potrkowska Nr. 125 el. 44-81 1075

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedat.

Obuwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

Sprzedam sklep tabacznym wiad. Piotrkowska № 307 1600-3

AI! AI! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roletowe narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44



## PRZEPUKLINY

zastarzałe (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska)

### Pracownia ortopedyczna

St. Lewiński Łódź, Nawrot 38a

istn. od r. 1886

### Liczne podziękowania

Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandarza „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy

UWAGA! Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandażem „Ideal” 1650-

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 4,

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 957

Sprzedam kilka beczek kapusty Al. Kościuszki 24 J. Cywiński 1604-3

AI! AI! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalian Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Większa ilość makulatur (starsze gazety) i szmelc papierowy do sprzedania Al. Kościuszki 41 „Rozwój” 1660-3

Do sprzedania rower wiewer Sierpińskiego oraz formy na betony studzienne Srebrzyńska 85 Mądry 1648-2

### Pesady i prace

Slusarz potrzebny na roboty gieto-budowlane, oraz okuwac na okna i drzwi Łąkowa 22 1594-3

Potrzebna służąca skromnych wymagań 6-go Sierpnia 22 m. 21 1598-3

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować i z dobrymi świadectwami Wiadomość sk. p. K. Jarocińskiego Piotrkowska 121 1530-3

Służąca uczeiwa z dobrem gotowaniem potrzebna Juljusza 4 m. 7 III piętr o front. 1928-3

Młody szlowski poszukuje jakiejkolwiek pracy Łaskawie zgłoszenia proszę kierować do „Rozwoju” sub „Młody” 1634-1

Potrzebny chłopiec do pomocy Zakład kotlarsko - miedziarny A, Krause Karola nr. 7 1662-2

### Różne.

Zagubiono książeczkę wojskową na imię Ignacego Wasilewskiego wydana przez P.K.U. Powiatu Łódzkiego 1622-3

Letnisko na folwarku długie 3 km. od Koluszek 2 pokoje z kuchnią wiad. Koluski Skrzynka № 3 1664-3

## Rowery

części i gumy w dużym wyborze posiadamy na składzie

Bela Krzemlęscy

ul. Piotrkowska 178

P. S. Lakiernia i warsztat 1630- na miejscu

## CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wśród drobnych 90 i nekrologi 0 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia baxterminowa 5 gr. za wiersz, duże 10 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 80 wyrazów—wyras 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 pres. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem imitacje podzielone na 2 łamy, zwyżkowe na 3 łamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 30 proc. drożej za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje w tymże numerze przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Koszty; można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 5.50; miesięcznie — 30—zł.